

Sygn. akt V Ca 1337/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Bogusława Jarmołowicz-Łochańska

Protokolant : st. sekr. sądowy Aneta Obcowska

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. P. i M. P.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy –Mokotowa w Warszawie

z dnia 1 lutego 2021 r. sygn. akt I C 4202/17

1.zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że po słowach ” do dnia zapłaty,, dodaje wyrazy „ przy czym wykonanie świadczenia uzależnia od jednoczesnej zapłaty przez małżonków E. P. i M. P. solidarnie na rzecz Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 250.000 (dwieście pięćdziesiąt tysięcy) złotych stanowiącej równowartość wypłaconego kapitału”;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz E. P. i M. P. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 1337/21

UZASADNIENIE

E. P. i M. P. wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 68.301,51 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powodowie zażądali również zwrotu kosztów procesu. Uzasadniając swoje żądanie powodowie wskazali, iż zawarli z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej – to jest do franka szwajcarskiego. Od dnia zawarcia umowy tj. 11 lipca 2008 r. do 1 lipca 2017 r. pozwany pobrał od powodów łącznie 163.061,12 zł stosując mechanizm indeksacji zgodnie z umową. Suma rat bez uwzględnienia mechanizmu indeksacji wynosi natomiast 94.759,61 zł. W ocenie powodów pozwany posłużył się w § 2.2 i § 7.1 umowy kredytowej niedozwolonymi postanowieniami dotyczącymi waloryzacji wysokości zaciągniętego kredytu oraz wysokości rat spłaty do waluty obcej, co skutkuje uzyskaniem przez pozwanego nienależnego świadczenia. Klauzula indeksacyjna zamieszczona w wymienionych postanowieniach umownych jako abuzywna nie jest z kolei wiążąca prawnie dla powodów. Abuzywność kwestionowanych postanowień

umownych przejawia się natomiast w tym, że postanowienia te nie odwoływały się do obiektywnych wskaźników, lecz pozwalały pozwanemu na wyłączne określenie miernika wartości wedle swojej woli, w sposób jednostronny i arbitralny. To natomiast wpływało na wysokość świadczenia powoda, a powodowie byli zdani na decyzje pozwanego w tym zakresie, gdyż sama umowa nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF. Powodowie wskazali, że tożsame postanowienia umowne zostały uznane za Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami i zostały wpisane pod nr 3178 i 3179 do rejestru klauzul .

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie solidarnie od powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pismem z 15 października 2020 r. powodowie podtrzymali swoje dotychczasowe żądanie wskazując, iż godzą się z konsekwencjami ewentualnego stwierdzenia nieważności umowy.

Wyrokiem z dnia 1 lutego 2021 r., sygn. akt I C 4202/17, Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie w pkt. 1. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 68.301,51 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 września 2017 r. do dnia zapłaty, w pkt. 2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie i w pkt. 3. zasądził od pozwanego na rzecz powodów koszty postępowania według zasady odpowiedzialności za wynik procesu przyjmując, że powodowie wygrali proces w całości, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, skarżąc go w pkt. 1 i 3. Orzeczeniu Sądu pierwszej instancji zarzucił:

I. w zakresie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia:

a. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że powód nie miał żadnego wpływu na treść umowy kredytowej - za wyjątkiem podania kwoty zaciągniętego kredytu i okresu jego spłaty, w sytuacji gdy powód we wniosku kredytowym sam dokonał wyboru kredytu w walucie franka szwajcarskiego, a ponadto możliwość spłaty bezpośrednio w walucie kredytu wynikała już z literalnej treści § 8 ust. 4 obowiązującego w dacie zawierania Umowy Kredytu Regulaminu Kredytowania Osób Fizycznych w Ramach Usług Bankowości Hipotecznej w Banku (...) S.A.;

b. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że powód nie był właściwie informowany przez pozwanego o ryzyku kursowym oraz że przed zawarciem Umowy kredytowej został poinformowany przez pozwanego, że kurs CHF może się tylko nieznacznie wahać, podczas gdy powód był rzetelnie informowany o możliwości wystąpienia znacznych wahań w kursie franka szwajcarskiego, w szczególności została mu przedstawiona Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o kredyt mieszkaniowy indeksowany kursem waluty obcej sporządzoną przez Bank (...),

c. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że pozwany dysponował całkowitą swobodą w zakresie ustalania kursu waluty, w sytuacji, gdy wartość waluty szwajcarskiej nie jest stała, ale podlega zmianom i wahaniom niezależnym od pozwanego, a kurs stosowany przez Bank odzwierciedlał sytuację rynkową, a tym samym musiał uwzględniać wskaźniki rynkowe niezależne od Banku;

II. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na wynik sprawy tj.

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, przejawiającej się w pominięciu dokonania przez Sąd ustalenia, że:

a. sposób ustalania kursów walut publikowanych przez Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych (dalej też jako: „Tabela”) nie nosił cech dowolności w sytuacji gdy Sąd Rejonowy powziął taki wniosek z pominięciem: 1) pochodzącej od Narodowego Banku Polskiego listy banków pełniących funkcję dilerów pieniężnych w poszczególnych latach

(załącznik do odpowiedzi na pozew), 2) dokumentu prywatnego w postaci „Raportu Dotyczącego Spreadów z 2009 r. przygotowanego przez UOKiK (załącznik do odpowiedzi na pozew);

b. pominięciu, że powód na etapie zawierania Umowy Kredytu nie interesował się podstawami ustalania spreadu walutowego jak i kursów walut obcych przez Bank. Nie domagał się również szczegółowych wyjaśnień na temat podstaw ustalania kursu CHF względem PLN publikowanych w Tabeli. Gdyby Sąd I Instancji w sposób swobodny, a nie dowolny ocenił zgromadzony materiał dowodowy to zapewne przyjąłby również, że nie doszło do sytuacji, w której przedstawiciele pozwanego odmówiliby przekazania takiej informacji, bądź też nie potrafili tych kwestii wyjaśnić, co mogłoby świadczyć o naruszeniu przez Bank dobrych obyczajów ze względu na reguły obrotu opartego na prawdziwych okolicznościach towarzyszących zawieranej Umowie Kredytu;

c. kursy kupna i sprzedaży walut obcych publikowane w Tabeli stosowanej ustalane były na podstawie średnich kursów notowanych na rynku międzybankowym z uwzględnieniem marży, której wysokość była przedmiotem decyzji organu pozwanego odpowiedzialnego za zarządzanie płynnością;

d. metodyka ustalania kursów walut przez pozwanego była analogiczna do tej stosowanej przez Narodowy Bank Polski;

e. kursy walut publikowane przez pozwanego w Tabeli stosowane były nie tylko do rozliczeń umów kredytów indeksowanych do walut obcych, ale także do rozliczeń każdego rodzaju transakcji walutowych odbywających się z udziałem pozwanego;

co w konsekwencji doprowadziło Sąd do błędnego wniosku o narażeniu interesów powodów, co rzekomo miało wynikać z dużej swobody i dowolności w ustalaniu kursu waluty CHF po stronie pozwanego;

Gdyby Sąd ocenił wskazane dowody w sposób swobodny i uwzględnił inicjatywę dowodową pozwanego to zapewne ustaliłby, że:

- kursy kupna i sprzedaży walut obcych publikowane w Tabeli Kursów Walut Obcych ustalane były na podstawie średnich kursów notowanych na rynku międzybankowym z uwzględnieniem marży, której wysokość była przedmiotem decyzji organu pozwanego odpowiedzialnego za zarządzanie płynnością;
- metodyka ustalania kursów walut obcych przez pozwanego była analogiczna do tej stosowanej przez Narodowy Bank Polski;
- kursy walut obcych publikowane przez pozwanego w Tabeli Kursów Walut Obcych stosowane były nie tylko do rozliczeń umów kredytów indeksowanych do walut obcych, ale są stosowane globalnie w ramach szerokiej działalności Banku, a zatem nie mogą znamionować się dowolnością, a rynkowością;

a w konsekwencji doszedł do wniosku, że celem pozwanego przy zawieraniu Umów Kredytu nigdy nie było uzyskanie nadrzędnej pozycji względem powoda, jak również pozyskanie nieograniczonego dodatkowego wynagrodzenia z tytułu Umowy Kredytu;

f. obdarzeniu walorem wiarygodności dowodu z zeznań powodów, w części w jakiej stwierdzili, że nie zostali poinformowani o ryzyku kursowym, ryzyku zmiennej stopy procentowej, jak również o zasadach obliczania rat kredytu, w sytuacji, gdy zapoznali się treścią Umowy Kredytu w tym również z treścią § 2 ust. 2 Umowy Kredytu, z którego obie kwestie wynikają w oczywisty sposób;

2. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² §1 pkt 2 k.p.c. poprzez wadliwe pominięcie wniosków o:

- przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka, tj. A. K., który to wniosek dowodowy został zawarty w pkt VIII. 3 lit. a) odpowiedzi na pozew,
- przeprowadzenie dowodu z dokumentów wymienionych w pkt VIII. 1 lit. b) oraz od lit. 1) - v) odpowiedzi na pozew,

czym Sąd I Instancji pozbawił się możliwości wszechstronnego ustalenia okoliczności, w jakich Umowa Kredytu została i była wykonywana, w szczególności pozbawił się możliwości ustalenia jakie były okoliczności procesów zachodzących u pozwanej związanych z udzielaniem kredytów indeksowanych do CHF oraz okoliczności informowania kredytobiorców o warunkach kredytu i o ryzyku zmiany stóp procentowych, a także m.in. informowania strony powodowej przez Bank o warunkach kredytu i o ryzyku kursowym, indywidualnego ustalenia warunków Umowy oraz możliwości negocjowania postanowień Umowy Kredytu przez Kredytobiorców;

3. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 2351 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez wadliwe pominięcie wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych sądowych, które to wnioski dowodowe zostały zawarte w pkt VIII.4 petitum odpowiedzi na pozew, czym Sąd I Instancji pozbawił się możliwości wszechstronnego ustalenia okoliczności sprawy przy uwzględnieniu m. in. posiadanych przez biegłych sądowych wiadomości specjalnych i zamiast tego samodzielnie uznał postanowienia umowne w zakresie indeksacji za abuzywne,

III. obrazę przepisów prawa materialnego, tj.

1. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 3 oraz art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w zw. z § 2 ust. 2 oraz § 7 ust. 1 Umowy Kredytu oraz § 8 ust. 3 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. w brzmieniu obowiązującym przez dzień 1 października 2011 r. z pominięciem przesłanki „dobrej wiary” co doprowadziło do nieprawidłowego uznania kwestionowanych postanowień umownych za niejednoznaczne, a w konsekwencji rażąco naruszające dobre obyczaje i równowagę kontraktową stron;

2. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w uznaniu, że § 2 ust. 2 oraz § 7 ust. 1 Umowy Kredytu oraz § 8 ust. 3 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. w brzmieniu obowiązującym przez dzień 1 października 2011 r. kwalifikują się jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., w sytuacji gdy nie kształtują praw i obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie naruszają rażąco jego interesu, w związku z czym nie mogły zostać uznane za niedozwolone postanowienia umowne;

3. art. 69 ust. 3 PrBank poprzez jego niezastosowanie w sytuacji stwierdzenia przez Sąd abuzywności klauzuli przeliczeniowej;

4. art. 24 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim w zw. z art. 32 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (dalej ustawa o NBP), względnie art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo Wekslowe poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy Sąd Rejonowy, w sytuacji stwierdzenia abuzywności klauzuli indeksacyjnej, winien był dążąc do utrzymania Umowy Kredytu w mocy, odwołać się do obowiązujących wzorców ustawowych, nakazujących przyjęcie możliwości spłacania przez powoda zadłużenia w oparciu o średni kurs CHF ustalony przez NBP, co jest szczególnie uzasadnione w kontekście pełnomocnictwa jakiego powód udzielił pozwanemu do obciążania rachunku bankowego prowadzonego w PLN z tytułu zobowiązania wyrażonego w walucie obcej, w konsekwencji winny znaleźć zastosowanie zasady przeliczania określone przez Narodowy Bank Polski jako podmiotu uprawnionego na podstawie ustawy do organizowania rozliczeń pieniężnych wynikających z konieczności ustalenia kursu złotego do walut obcych;

5. art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkującą dokonaniem błędnej wykładni oświadczeń woli stron Umowy Kredytu ograniczającej się wyłącznie do analizy literalnego brzmienia spornych zapisów Umowy i Regulaminu, bez dokonania oceny treści Umowy kredytowej i Regulaminu w kontekście celu, w jakim została zawarta umowa kredytowa, jak również z pominięciem okoliczności, w których doszło do zawarcia Umowy kredytowej, zasad współzycia społecznego, oraz zgodnego zamiaru stron w chwili zawierania Umowy kredytowej co doprowadziło Sąd Rejonowy do wniosku o abuzywności klauzuli indeksacyjnej, w sytuacji gdy Sąd I Instancji bazując na przekonaniu

o racjonalności stron Umowy Kredytu winien dojść do przekonania, iż w braku ustalania w Umowie Kredytu kursu wymiany, strony uznałyby za odpowiedni kurs średni NBP, jako kurs sankcjonowany przez ustawodawcę do rozliczeń walutowych i uznany przez ustawodawcę za obiektywny, co urzeczywistniałoby cel art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 jak i stanowiłoby środek stosowny i skuteczny realizujący interesy konkurentów i konsumentów w rozumieniu art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13;

6. art. 411 pkt. 4 k.c. poprzez jego niezastosowanie co doprowadziło do uwzględnienia przez Sąd Rejonowy powództwa o zapłatę, w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy pomiął, że powód spłacając kolejne raty kapitałowo - odsetkowe świadczył z zamiarem spłaty zadłużenia, które to świadczenia na rzecz Banku na skutek stwierdzenia bezskuteczności klauzul indeksacyjnych trzeba uznać za należne na innej podstawie prawnej (art. 410 k.c.);

7. art. 411 pkt. 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie co doprowadziło do uwzględnienia przez Sąd Rejonowy powództwa o zapłatę, w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy pomiął, że spełnienie świadczenia przez powoda czyniło zadość zasadom współżycia społecznego;

8. art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji błędne uznanie, że świadczenie uiszczone przez powoda, nie jest świadczeniem okresowym, podczas gdy zastosowanie winien mieć termin co najwyżej 3 - letni, co z kolei czyniło podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia zasadnym, co najmniej w zakresie odsetkowej części raty;

9. naruszenie art. 358 § 2 k.c. w zw. z art 56 k.c. w zw. z art. 65 k.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu (art. 358 § 2 k.c.) dla określenia treści zobowiązania wynikającego z Umowy Kredytu, co stanowiłoby przejaw sprawiedliwego i zrównoważonego rozkładu praw i obowiązków stron Umowy Kredytu poprzez zastosowanie kursu średniego walut obcych ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o dopuszczenie wniosków dowodowych pozwanego o przeprowadzenie dowodu z: dokumentów wymienionych w pkt VIII. 1 lit. b) oraz lit. 1) do v) odpowiedzi na pozew na okoliczności w niej wskazane; zeznań świadka A. K. na okoliczności wskazane w pkt VI.3 lit. a) odpowiedzi na pozew oraz opinii biegłego sądowego specjalisty z zakresu bankowości, finansów i rachunkowości (lub ekonomii) oraz z zakresu operacji finansowych na okoliczności wskazane w pkt VIII.4 lit. a i b odpowiedzi na pozew.

Pozwany wniósł również o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wydania wyroku przez Sąd II instancji do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji, w tym także w celu orzeczenia o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wywiedziona przez stronę pozwaną okazała się niezasadna, właściwym było jedynie uwzględnienie złożonego w postępowaniu odwoławczym zarzutu zatrzymania.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, przyjmując je za własne i czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. Wobec powyższego nie było konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania. Sąd odwoławczy podzielił także przedstawioną przez Sąd pierwszej instancji ocenę prawną dochodzonego przez powodów roszczenia, z tą różnicą, że odmiennie niż Sąd meriti przyjął, iż kwestionowane zapisy umowne wprowadzające indeksację określają świadczenia główne stron, co jednak wobec ich niejednoznaczności nie wpłynęło na zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Za chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wskazać należy, że przepis ten przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego materiału dowodowego, zaś zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy można

uznać za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź doświadczeniem życiowym. Dla skuteczności zarzutu naruszenia ww. przepisu nie wystarcza samo twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Jeżeli zaś z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Zwalczenie oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla apelującego wersji ustaleń opartej na jego subiektywnej ocenie, lecz konieczne jest przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi wykazanie, że określone w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących wypełnienia względem powodów obowiązku informacyjnego dotyczącego ryzyka kursowego, należy stwierdzić, iż słusznie Sąd Rejonowy uznał, że brak było wystarczającej podstawy do ustalenia, aby obowiązki informacyjne Banku względem powodów w zakresie ryzyka kursowego zostały wypełnione, zważywszy na niekompletną treść przedstawionej powodom pisemnej informacji dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej.

Oceniając, czy pouczenie powyższe było prawidłowe, wyczerpujące i pełne jak chciałby tego pozwany należy stanowczo stwierdzić, że nie było. Odnośnie prawidłowości pouczenia, jego przejrzystości i zrozumienia przez konsumenta przy zawieraniu wieloletniej umowy kredytu wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 18 listopada 2021 (C 212/20), wskazując, że jeżeli warunki umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem są wyrażone na piśmie, warunki te zawsze muszą być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem, a tym samym muszą spełniać wymóg przejrzystości (teza 39) oraz że wymóg przejrzystości warunków umownych należy rozumieć jako oznaczający obowiązek, aby dany warunek umowny nie tylko był zrozumiały dla konsumenta pod względem formalnym i gramatycznym, ale również umożliwiał właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu przeciętnemu konsumentowi zrozumienie konkretnego działania metody obliczania stopy procentowej i oszacowanie tym samym w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria - potencjalnie istotnych - konsekwencji ekonomicznych takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (wyrok z dnia 10 czerwca 2021 r., (...), od C-776/19 do C-782/19, EU:C:2021:470, pkt 64 i przytoczone tam orzecznictwo); w odniesieniu do kursów waluty wskazano, że wymóg zredagowania umowy w sposób jasny i przejrzysty oznacza, że z jego treści konsument ma się nie tylko dowiedzieć o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, do której kredyt był indeksowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (postanowienie z dnia 22 lutego 2018 r., L., C-119/17, niepublikowane, EU:C:2018:103, pkt 24 i przytoczone tam orzecznictwo) (teza 42, 43), nadto klauzula umowna powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (teza 55).

Zdaniem Sądu Okręgowego przedstawiona przez pozwanego „Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” warunków tych nie spełnia. W przedmiotowej informacji wskazano co prawda, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej, kredytobiorcy są narażeni na ryzyko zmiany kursów walutowych i że występowanie ryzyka kursowego sprawia, że zarówno rata spłaty, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty, jednak informacja ta była mało konkretna, bowiem nie prezentowała skali tego ryzyka. W dokumencie tym wskazano jedynie kilka przykładów wpływu zmiany stopy procentowej oraz kursu waluty na wysokość kredytu, niemniej tylko jeden z nich odnosił się do wzrostu kursu CHF, pozostałe zaś obrazowały wpływ wzrostu stóp procentowych na wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Również informacja zawarta w § 2 ust. 2 zawartej przez strony umowy była w tym zakresie niewystarczająca. Wskazano

tam jedynie bardzo ogólnikowo, że zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo odsetkowej. W ocenie Sądu odwoławczego gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie decydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat. Gdyby kredytujący bank zamierzał wystarczająco poinformować konsumenta - osobę fizyczną o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64).

Wystarczyło bowiem sięgnąć do kursów historycznych franka, kilkanaście lat wstecz od zawarcia rzeczonyj umowy, a przynajmniej od 1990 r., kiedy to w P. wprowadzono zasady gospodarki rynkowej, aby powodowie mogli się zorientować, jak faktycznie kursy CHF na rynku wyglądały w okresie wieloletnim, gdyż nie były to jedynie wahania kilkuprocentowe. Przedstawiona przez pozwanego historia zmian kursu franka szwajcarskiego do złotego dotyczyła zaś tylko kilkuletniego okresu, kiedy te wahania nie były tak znaczne. Informację taką należy uznać za dalece niewystarczającą, skoro umowa była zawierana na okres 25 lat. Tym samym, nie można stwierdzić, by pozwany dochował względem powodów obowiązku należytego poinformowania ich o ryzyku kursowym. Podkreślić przy tym należy, że zachowanie zasady równowagi kontraktowej, wymaga od przedsiębiorcy poinformowania powodów o tym ryzyku w sposób pełny i rzetelny, obowiązek ten spoczywał więc na Banku, nieistotne jest zatem, iż powodowie nie domagali się szczegółowych wyjaśnień na temat podstaw ustalania kursu CHF względem PLN publikowanych w tabeli.

Odnosząc się kolejno do zarzutu nieuprawnionego w ocenie pozwanego stwierdzenia przez Sąd pierwszej instancji, iż kwestionowane postanowienia umowne nie były indywidualnie uzgodnione, wskazać należy, że materiał dowodowy zebrany w aktach sprawy nie pozwala na stwierdzenie, że postanowienia umowy, dotyczące klauzuli waloryzacyjnej zostały indywidualnie uzgodnione pomiędzy stronami. Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, iż postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a zatem w niniejszej sprawie na pozwanym. Pozwany nie sprostał temu obowiązkowi. Nieuzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. są bowiem te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). W tym kontekście wskazać należy, iż nie są indywidualnie uzgodnionymi klauzule sporządzone z wyprzedzeniem, jeżeli kontrahent nie miał wpływu na ich treść. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Chodzi tu więc o takie klauzule umowne, które zostały objęte „indywidualnym”, odrębnym uzgodnieniem (np. stanowiły przedmiot negocjacji). Realność wpływu konsumenta na dane postanowienie powinna bowiem objawiać się w „mocy” jaką dysponował on w odniesieniu do ukształtowania danego stosunku umownego. I to nie tylko w kwestii wskazania kwoty i waluty kredytu, ale także, co kluczowe dla przedmiotowej sprawy, w kwestii sposobu przeliczania wysokości zadłużenia, a co za tym idzie ostatecznego kształtowania wartości zobowiązania i sumy potrzebnej do jego spłaty.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 6 marca 2019 r., I CSK 462/18: „dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie”. Ponadto „rzeczywisty wpływ” konsumenta nie zachodzi, jeżeli „wpływ” ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. M. Bednarek, P. Mikłaszewicz, w: System PrPryw, t. 5, 2019, s. 811; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski, Materialna ochrona). Stąd też zakresem kontroli dokonywanej na podstawie art. 385¹ - 385³ KC jest treść wszelkich nieuzgodnionych indywidualnie postanowień stosunku prawnego, a zatem treść postanowień wzorców, postanowień

przejętych z wzorców oraz postanowienia umowy zawartej bez użycia wzorca, lecz z wyłączeniem negocjacji co do umowy lub jej części (tak M. Bednarek, P. Mikłaszewicz, w: System PrPryw, t. 5, 2019, s. 810 i tam cyt. autorzy).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że powodowie nie mieli wpływu na zapisy umowy określające sposób spłaty kredytu i przeliczania walut. Powyższe pozostawało wyłącznie w gestii banku. To bank sformułował treść umowy wskazując w niej, że kredyt zostanie udzielony w złotych, zaś jego kwota będzie indeksowana do CHF. To bank przyznał sobie również możliwość tworzenia Tabeli kursowej, a co za tym idzie jednostronnego ustalania wartości i wysokości raty. Składając wniosek o określoną w złotych kwotę, klienci wskazali, że kwotą waluty będzie frank szwajcarski, nie mieli jednak wpływu na ustalenie sposobu przeliczenia zarówno kwoty kredytu, jak i poszczególnych rat.

Podkreślenia ponadto wymaga, że sama zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierającej klauzule indeksacyjne nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul. Również to, iż powodowie mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF, nie ma znaczenia dla ostatecznego ustalenia, że kwestionowane postanowienia umowne nie były z nimi indywidualnie uzgodnione. Z przesłuchania powoda wynikało niewątpliwie, że nie negocjowali oni warunków umowy, pozwany zaś nie przedstawił dowodu przeciwnego.

Przechodząc w dalszej kolejności do oceny zarzutów w zakresie w jakim pozwany wskazywał, iż nie kształtował kursu franka na zasadzie dowolności, a zastosowany przez niego kurs w istocie był kursem ustalonym na podstawie średnich kursów notowanych na rynku międzybankowym, z uwzględnieniem metodyki analogicznej do tej stosowanej przez Narodowy Bank Polski, wskazać należy że tego rodzaju argumentacja pozwanego wynika z błędnej wykładni art. 385² k.c. Przepis ten nakazuje dokonywać oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami według stanu z chwili jej zawarcia, przy uwzględnieniu jedynie jej treści, okoliczności towarzyszących jej zawarciu oraz umów pozostających w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny. Zatem dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany nie ma znaczenia. Okoliczność ta związana jest bowiem z wykonywaniem umowy, nie zaś chwilą jej zawarcia. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. Tym samym badanie czy wysokość kursów ustalanych przez bank odbiegała od kursów rynkowych czy kursu ustalanego przez NBP nie było potrzebne i nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. To samo postanowienie nie może być bowiem abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Nie ma też znaczenia, że kursy walut publikowane przez pozwanego w tabeli stosowane były nie tylko do rozliczeń umów kredytowych indeksowanych do walut obcych, ale także do rozliczeń każdego rodzaju transakcji walutowych odbywających się z udziałem pozwanego, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym.

Prawidłowo Sąd Rejonowy nie uwzględnił również wniosków dowodowych o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych sądowych: specjalisty z zakresu bankowości, finansów i rachunkowości (lub ekonomii) oraz specjalisty z zakresu terminowych operacji finansowych, jak również wniosków o przeprowadzenie dowodów z dokumentów wymienionych w pkt. VIII 1 lit. b) oraz od lit. 1) - v) odpowiedzi na pozew, powielonych w apelacji, bowiem nie służyły one wyjaśnieniu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Ocena jak faktycznie pozwany wykonywał umowę, z jakich przyczyn i w jaki sposób bank zabezpieczał ryzyko walutowe, jak również dlaczego tego typu kredyty były popularne, nie ma znaczenia przy ocenie jej abuzywnych postanowień, gdyż oceny tej dokonuje się na datę zawarcia umowy. Z tych samych przyczyn Sąd Okręgowy pominął te wnioski w postępowaniu apelacyjnym.

Zdaniem Sądu odwoławczego dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. K. również nie byłoby zasadne, bowiem nie służyłoby wykazaniu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Badając czy w łączącej strony umowie zamieszczono klauzule abuzywne należy mieć bowiem na uwadze okoliczności dotyczące

zawarcia tej konkretnej umowy, a nie ogólne procedury bankowe związane z udzielaniem kredytów indeksowanych do CHF.

Przechodząc do oceny postanowień umownych, przewidujących indeksację kredytu stwierdzić należy, że sama konstrukcja indeksacji nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami. Zdaniem Sądu drugiej instancji, uwzględniając całokształt okoliczności niniejszej sprawy, trafnie jednak Sąd Rejonowy uznał, że postanowienia § 2 ust. 2 umowy o kredyt hipoteczny nr (...) oraz § 7 ust. 1 tej umowy kwalifikowały się jako niedozwolone postanowienia umowne przewidziane w art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 1 k.c. Niezależnie bowiem od wiążącego charakteru wpisu do rejestru klauzul abuzywnych (do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, odpowiednio pod nr 3178 i 3179 wpisane zostały postanowienia wzorca umowy o tożsamym znaczeniu, gdy chodzi o CHF, z tymi, które zawarte zostały w § 2 ust. 2 oraz § 7 ust. 1 tej umowy), zakwestionowane postanowienia umowy kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie ulega wątpliwości, iż powodowie występowali przy zawieraniu umowy z pozwanym bankiem jako konsumenci. Okoliczność ta nie była przez stronę pozwaną kwestionowana. Nadto, jak już wcześniej wskazano, pozwany nie wykazał, by przedmiotowe klauzule zostały z powodami indywidualnie wynegocjowane, a zatem roszczenie powodów mogło podlegać ocenie przez pryzmat przesłanek określonych w art. 385¹ k.c.

Sąd odwoławczy nie podzielił jednak stanowiska Sądu pierwszej instancji, iż przytoczone wyżej postanowienia § 2 ust. 2 oraz § 7 ust. 1 umowy, nie kwalifikowały się jako określające świadczenia główne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umów kredytu, w tym kredytu indeksowanego do CHF) jest otrzymanie określonego świadczenia pieniężnego oraz zwrot kredytu. Zawarte w umowie klauzule indeksacyjne określają właśnie to świadczenie, gdyż bez ich zastosowania nie byłoby możliwe ustalenie wartości kwoty, jaka ma być zwrócona przez kredytobiorcę, ani też wartości poszczególnych rat.

Świadczenie powodów opiewające na zwrot kredytu zostało określone z wykorzystaniem klauzul indeksacyjnych w ten sposób, że ustalenie salda kredytu a także ustalenie wysokości każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest obliczane z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego. Klauzule indeksacyjne określają więc wysokość należności banku, która jednocześnie z punktu widzenia kredytobiorcy stanowi jego główne zobowiązanie będące punktem wyjścia do wyliczenia wysokości rat miesięcznych. Podobne zapatrywanie zostało wyrażone orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.).

Ustalenie wysokości świadczenia głównego pozostawało w wyłącznej gestii banku, który zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w zakresie głównego świadczenia kredytobiorcy, spełnianego na rzecz banku. Pozwany ustalając samodzielnie w tabeli kursowej, kurs kupna (stosowany przy ustalaniu salda kredytu w CHF) i kurs sprzedaży (stosowany przy spłacie rat kredytowych wyrażonych w CHF) w oparciu o niewyrażone w umowie kryteria, sam określał należną mu od kredytobiorcy wierzytelność o której mowa w art. 69 prawa bankowego. Kredytobiorca nie miał przy tym żadnych instrumentów umownych, pozwalających na skontrolowanie poziomu rynkowości kursów walut stosowanych przez Bank, a także nie miał wpływu na wysokość naliczanego spreadu walutowego, którego wysokość także pozostawała na dzień zawarcia umowy nieokreślona i niemożliwa do określenia w przyszłości.

W konsekwencji i w związku z tym, że świadczenie główne zostało zdefiniowane w umowie w sposób niejednoznaczny, postanowienia obejmujące mechanizm indeksacji podlegały ocenie z zastosowaniem kryteriów z art. 385¹ k.c. i art. 385² k.c. Podkreślić należy, że ocena dokonywana na podstawie art. 385¹ k.c. odnosi się do chwili zawarcia umowy, co wprost wynika z normy z art. 385² k.c., który to przepis nakazuje ponadto rozważenie jej treści, okoliczności zawarcia oraz uwzględnienie umów pozostających w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem badania. Dla oceny zasadności żądania nie ma więc znaczenia sposób i skutki wykonywania umowy. Takie ujęcie mogłoby powodować niemożliwość dokonania oceny przed upływem okresu, w jakim umowa miała być wykonywana, a w konsekwencji ostateczna ocena stosunku prawnego byłaby możliwa dopiero po wykonaniu przez jego strony wszystkich obowiązków i realizacji wszystkich zobowiązań. To zaś przeczyłoby jednemu z założeń wyrażonych dyrektywą nr 93/13 tj. bieżącej, lub uprzedniej, a nie następczej kontroli umowy pod kątem nieuczciwych postanowień. Powyższe skutkuje tym, iż bezprzedmiotowe są zarzuty pozwanego odnoszące się do sposobu wykonywania przedmiotowej umowy, przyczyn zabezpieczenia przez bank swojej pozycji walutowej, motywów powodów, którymi kierowali się przy wyborze rodzaju produktu, ewentualnych korzyści wynikających z oprocentowania, czy też analizowanie jakichkolwiek aspektów ekonomicznego funkcjonowania banku, procesów decyzyjnych przy ustalaniu kursów walut i oprocentowania, czy finansowania akcji kredytowej.

Zdaniem Sądu Okręgowego już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta, przy czym mechanizmy, które mają służyć uzasadnieniu stosowania takiej konstrukcji pozostają bez znaczenia w niniejszej sprawie. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej - dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, zabezpieczający bank przed spadkiem kursu waluty i pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Równocześnie nie może budzić żadnych wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość udzielonego mu finansowania, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. W ocenie zarówno sądu pierwszej jak i drugiej instancji, abuzywność przedmiotowej klauzuli przejawia się w tym, że daje ona bankowi prawo kształtowania kursu waluty w sposób całkowicie dowolny, również w zupełnym oderwaniu od kursu średniego NBP i od kursów rynkowych. Przy czym rażące naruszenie interesów konsumenta ma związek z samą możliwością jednostronnego, niepodlegającego żadnym ograniczeniom kształtowania kursu waluty, a tym samym wysokości zobowiązania konsumenta. Zaś w orzeczeniu z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, Sąd Najwyższy uznał za abuzywne takie klauzule umowne, na podstawie których bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF, które to uprawnienie nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Sąd Najwyższy uznał, że rozwiązanie to należy uznać za konsekwencję nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzącą do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. Dodatkowo podkreślił, że istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne.

Zaznaczył, że w świetle art. 385¹ k.c. nie do zaakceptowania jest sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku. Analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, podkreślając, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy wskazuje, iż żaden z dokumentów przedłożonych powodom, tj. ani wniosek, umowa czy też regulamin nie zawierał podstawowych i istotnych z punktu widzenia wykonywania umowy definicji pojęć odnoszących się do mechanizmu indeksacji oraz metody tworzenia tabeli kursowej. Konsument nie otrzymał jakiegokolwiek informacji co do przyjętego przez bank sposobu przeliczenia kredytu udzielonego w złotych na frank szwajcarski. Tym samym bank przyznał sobie de facto prawo do jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązania drugiej strony poprzez tabelę kursową i ustalenie wysokości spreadu.

O niedozwolonym charakterze klauzul indeksacyjnych świadczy również to, że nie zawierają w sobie żadnych ograniczeń, co do możliwego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. W związku z tym w przypadku znacznego wzrostu kursu tej waluty w stosunku do złotego polskiego kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu kwoty nieporównywalnie większej do kwoty otrzymanych środków, co z oczywistych względów jest dla niego niekorzystne i narusza jego interesy.

Skutkiem uznania ww. zapisów umownych za niedozwolone klauzule umowne jest ich eliminacja z umowy zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. Przepis ten nie przewiduje możliwości zastąpienia wyeliminowanego zapisu umownego jakimkolwiek zapisem. W przypadku zatem stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku. Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 Dyrektywy 93/13. W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości stanął zaś na stanowisku, że art. 5 i 6 dyrektywy 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L z 1993 r., Nr 95, s. 29) stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron. W sprawie zaś o sygn. akt C-260/18, Trybunał wskazał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Podkreślić zatem należy, że wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. W konsekwencji wobec eliminacji uznanych za abuzywne klauzul waloryzacyjnych określających główne świadczenia stron, należało rozważyć czy umowa kredytu może obowiązywać w pozostałym zakresie. W tym kontekście przywołać należy stanowisko zajęte przez Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18, zgodnie z którym art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa

nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Jak wynika z uzasadnienia ww. wyroku, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Przy czym może do tego dojść zwłaszcza wówczas gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty.

Technicznym skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut byłaby konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest wówczas przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotnym brzmieniem umowy. Pozostaje sformułowanie o przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania podstawy, według której miałyby to nastąpić. W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia podlegającego wypłacie na rzecz kredytobiorcy oraz wysokości poszczególnych rat.

Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych będzie zatem konieczność uznania umowy za nieważną, albowiem po wyeliminowaniu tzw. klauzul abuzywnych niemożliwym jest wykonanie umowy.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., sygn. III CZP 6/21, konsekwencją uznania konkretnego zapisu umownego za niedozwoloną klauzulę jest przede wszystkim ciążący na sądzie krajowym obowiązek zaniechania stosowania klauzuli abuzywnej - bez upoważnienia do zmiany jej treści- tak, aby nie wywierała wiążących skutków wobec konsumenta, chyba że konsument się temu sprzeciwi, co może uczynić, gdyż jego prawo do skutecznej ochrony zawiera w sobie także uprawnienie do niedochodzenia swoich praw (por. np. wyroki z dnia 4 czerwca 2009 r., C-243/08, P. Z., pkt 33, 35, z dnia 30 maja 2013 r., C- 488/11, D. A. B., pkt 40, z dnia 21 grudnia 2016 r., C- 154/15, C-307/15 i C-308/15, (...) G. N., pkt 57, 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., C-483/16, Z. S., pkt 32, z dnia 14 marca 2019 r., C- 118/17, Z. D., pkt 41 i 44, z dnia 3 marca 2020 r., C-125/18, w sprawie M. M. G., pkt 58-60 oraz z dnia 9 lipca 2020 r., C-698/18 i C-699/18, (...) Bank SA, pkt 53). Przy czym konsument mając świadomość o niewiążącym charakterze danego nieuczciwego warunku, może wskazać, iż sprzeciwia się temu, aby warunek ten został wyłączony, udzielając w ten sposób wyraźnej i wolnej zgody na dany warunek. Zatem, aby konsument mógł udzielić wolnej i świadomej zgody, sąd krajowy winien, w ramach krajowych norm proceduralnych i w świetle zasady słuszności w postępowaniu cywilnym, wskazać stronom w sposób obiektywny i wyczerpujący, konsekwencje prawne, jakie może pociągnąć za sobą usunięcie nieuczciwego warunku - co jest szczególnie istotne wtedy, gdy jego niezastosowanie może prowadzić do unieważnienia całej umowy, narażając ewentualnie konsumenta na roszczenia restytucyjne. Konsument może też zrezygnować z powoływania się na abuzywny charakter klauzuli w ramach umowy odnowienia zobowiązania (czyli pozasądowo), w której odstępuje od dochodzenia roszczeń będących konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli, z zastrzeżeniem że odstąpienie to jest oparte na dobrowolnej i świadomej zgodzie, a więc w chwili tego odstąpienia konsument był świadomy niewiążącego charakteru klauzuli i wynikających z niego konsekwencji (por. wyrok z dnia 9 lipca 2020 r., C-452/18, XZ, pkt 28-29). W braku zaś następczej zgody konsumenta na stosowanie klauzuli abuzywnej nie może ona wyrzeć wobec niego żadnego skutku.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, iż sankcja określona w art. 385¹ § 1 k.c. stanowi sankcję bezskuteczności zawieszonej, co oznacza że dotknięta nią umowa nie wywołuje zamierzonych skutków (z mocy samego prawa, od początku, co sąd powinien uwzględnić z urzędu), w szczególności nie rodzi obowiązku spełnienia uzgodnionych świadczeń, lecz, w odróżnieniu od umowy nieważnej, może skutki te następnie wywołać z mocą wsteczną w razie złożenia sanującego oświadczenia woli, a w razie odmowy jego złożenia albo upływu czasu na jego złożenie - staje się definitywnie bezskuteczna, czyli nieważna.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że już na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji powodowie wskazali, iż godzą się z konsekwencjami ewentualnego stwierdzenia nieważności umowy. Nadto, również na etapie postępowania apelacyjnego powodowie pouczeni o skutkach uznania postanowień umowy za abuzywne, złożyli podczas rozprawy w dniu 21 marca 2022 r. oświadczenie, z którego wynika, iż rozumieją wszystkie potencjalne zagrożenia wynikające z uznania umowy za nieważną i godzą się na te zagrożenia. Tym samym przyjąć należy, iż powodowie chcą korzystać z ochrony polegającej na niezwiązaniu ich abuzywnymi postanowieniami umowy w całości, a skutkiem rzeczowego oświadczenia jest upadek całej umowy kredytu.

W tej sytuacji, wobec braku zgody konsumentów na obowiązywanie kwestionowanych postanowień umownych, mając na uwadze, iż określają one główne świadczenia stron, stwierdzić należy, że umowa kredytu zawarta między stronami jest nieważna, albowiem nie jest możliwe jej wykonanie bez zapisów umownych uznanych za niedozwolone.

Zarzuty naruszenia art. 69 ust. 3 PrBank poprzez jego niezastosowanie w sytuacji stwierdzenia przez Sąd abuzywności klauzuli przeliczeniowej, art. 24 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim w zw. z art. 32 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (dalej ustawa o NBP), względnie art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo Wekslowe poprzez ich niezastosowanie, art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. z art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13, jak również naruszenia art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. w zw. z art. 65 k.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu (art. 358 § 2 k.c.) nie były zasadne. Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 Dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (zob. wyroki: z dnia 14 czerwca 2012 r., B. E. (...)C., C#618/10, pkt 73; z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C#26/13, pkt 77; z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C#70/17 i C#179/17, pkt 53, wyrok z dnia 3 marca 2020 r., G. (...) M. G., C#125/18, pkt 59).

Dopuszczenie, jak chciałby apelujący, średniego kursu NBP do przeliczeń między stronami, powodowałoby w ocenie Sądu Okręgowego, że bank zawsze mógłby wpisywać do umów klauzule abuzywne wiedząc, że jeśli za takie zostaną uznane, to i tak jego interesy będą chronione poprzez zastosowanie przepisu dyspozytywnego, z którego celowo w umowie zrezygnował. Przeliczenie na średni kurs NBP nie wyeliminowałoby abuzywnego charakteru klauzuli waloryzacyjnej, której niekorzystne skutki ponosiłby nadal konsument. Zostałby również naruszony odstraszający cel dyrektywy 93/13, skoro zastosowanie takiego kursu w istocie nie konwalidowałoby podstawowej dysfunkcjonalności umowy kredytu indeksowanego do CHF jako opartego na przekazanej powodom błędnej informacji zakładającej stabilność waluty, do której kredyt jest indeksowany. Brak również podstaw, by w sytuacji stwierdzenia przez Sąd abuzywności klauzuli przeliczeniowej, powodowie mieli spłacać kredyt we franku szwajcarskim, skoro kredyt został udzielony w złotych i był jedynie indeksowany do waluty obcej.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że przepis art. 358 § 2 k.c. wszedł w życie 24 stycznia 2009 r., podczas gdy umowa kredytowa między powodami, a Bankiem zawarta została w 2008 roku. Co więcej, jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 6 lipca 2020 r., sygn. akt V ACa 52/20, przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej (w której wyrażono zobowiązanie) w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą - a przecież bez takiego przeliczenia nie byłoby możliwe wykonywanie umowy kredytu, w którym indeksacja polegała na przeliczeniu kwoty wykorzystanego kredytu wyrażonej w złotych na walutę obcą. Stąd też, zdaniem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, niezależnie od konieczności uwzględnienia woli konsumenta, bez znaczenia pozostaje kwestia możliwości zastosowania rozwiązania wskazanego przez Trybunał Sprawiedliwości, tj. możliwości zastosowania, w celu zapobieżenia skutkom związanym z eliminacją niedozwolonego warunku, przepisu w brzmieniu obowiązującym już po zawarciu umowy (vide: Wyrok TSUE z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17). Nie

istnieje bowiem na gruncie prawa polskiego sytuacja będąca podstawą rozstrzygnięcia Trybunału. Nadal brak jest w prawie polskim przepisu mogącego w całości, bez potrzeby konstruowania daleko idącej analogii, zastąpić nieuczciwe warunki umowne związane z ustalaniem kursów walut niezbędnych dla wykonania przeliczeń wynikających z kształtu postanowień dotyczących indeksacji. Sąd Okręgowy w składzie niniejszym pogląd ten podziela.

Sąd odwoławczy nie zgadza się także ze stanowiskiem pozwanego, iż doszło do przedawnienia roszczenia powodów. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21, ze względu na przyznaną kredytobiorcy-konsumentowi możliwość podjęcia wiążącej decyzji, co do sanowania niedozwolonej klauzuli i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy (i sprzeciwienia się zarazem udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami przez wprowadzenie regulacji zastępczej), należy uznać, iż co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej decyzji w tym względzie. Dopiero wtedy bowiem można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (podobnie jak w przypadku *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). W przypadku stwierdzenia że umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne, jak w sprawie niniejszej, umowa taka dotknięta jest wadą bezskuteczności zawieszanej co oznacza, że konsumentowi przysługuje prawokształtujące oświadczenie, o tym czy chce skorzystać z ochrony, czy też chce tę umowę wykonywać w pierwotnym brzmieniu. Do momentu kiedy konsument jednoznacznie nie wskaże, w jaki sposób chce swoje uprawnienia realizować, umowa cały czas pozostaje w zawieszeniu co oznacza, że nie biegną wzajemnie terminy przedawnienia pomiędzy stronami.

Wobec stwierdzenia, że zawarta przez strony umowa była w całości bezskuteczna (następczo nieważna), wszystkie uiszczone przez powodów od chwili podpisania umowy raty stanowiły nienależne świadczenia w rozumieniu art. 410 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego nietrafne okazały się także zarzuty naruszenia art. 411 k.c. Zauważyć należy, iż w przypadku stwierdzenia, że umowa jest trwale bezskuteczna (nieważna), czyli nie wiąże stron, powstają dwa odrębne roszczenia według obowiązującej teorii dwóch kondykcji, co sprawia, że nie ma znaczenia czy jest to zgodne z zasadami współżycia społecznego. Nadto, skoro bank sam nie zachował się uczciwie wobec swoich klientów, to powoływanie się na zasady współżycia społecznego nie powinno wywoływać dla strony pozwanej pozytywnego skutku. Stwierdzenie trwałej bezskuteczności umowy (nieważności) prowadzi do wniosku, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek zwrotu już wykonanych świadczeń na podstawie art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c.

Podkreślić również należy, że stosownie do treści art. 411 pkt 4 k.c., nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Jednak przypadki, w których podstawa świadczenia jest nieważna, nie są objęte zakazem unormowania art. 411 pkt 4 k.c., co pozwala na zwrot kwot nienależnie wpłaconych. Przepis art. 411 pkt 4 k.c. nie ma w ogóle zastosowania do świadczenia nienależnego, gdyż dotyczy zobowiązań istniejących, acz niewymagalnych. Nie może zatem stać na przeszkodzie uwzględnieniu *condictio indebiti, sine causa* czy *ob rem*; w takich wypadkach podstawa w ogóle nie powstała, więc brak jest roszczenia, które mogłoby jeszcze nie być wymagalne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 2021 r., I NSNc 93/20).

Sąd Okręgowy uznał natomiast za zasadny podniesiony przez pozwanego na etapie postępowania apelacyjnego zarzut zatrzymania. Zgodnie z art. 496 k.c., stosowanym odpowiednio do przypadku nieważności umowy na podstawie art. 497 k.c., jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten ma zastosowanie do zobowiązań z umów wzajemnych, ponieważ w nich występują świadczenia wzajemne (art. 488 § 1 k.c.). Zgodnie zaś z art. 487 § 2 k.c. umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej.

Pomimo istnienia rozbieżności w doktrynie, co do charakteru przedmiotowej umowy, o jej wzajemności świadczy obowiązek kredytobiorcy w postaci zapłaty odsetek (oprocentowania) i prowizji. Zostało to podkreślone przez Sąd

Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20, Lex nr 3120579). Należy traktować odrębnie każde z roszczeń powstałych w wyniku powstałych na skutek nieważnej umowy zdarzeń prawnych. Sąd Najwyższy wskazał, że z art. 410 § 2 k.c. wynika, że świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnego zobowiązania jest - z zastrzeżeniem przypadków tzw. konwalidacji - świadczeniem nienależnym, a tym samym zgodnie z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. podlega zwrotowi jako korzyść majątkowa uzyskana bezpodstawnie kosztem świadczącego, co do zasady bez potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na której rzecz świadczenie zostało spełnione, ani czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu.

Dla skuteczności zarzutu zatrzymania nie jest, odmiennie od zarzutu potrącenia, konieczne, aby przysługujące dłużnikowi roszczenie stanowiące jego podstawę było wymagalne, tj. m.in. aby nadszedł termin spełnienia świadczenia (określany w tym przypadku na podstawie art. 455 k.c.). Stanowisko takie znajduje oparcie w różnicy pomiędzy treścią artykułów 496 i 498 k.c., a także odmiennym celem jaki związany jest z realizacją zarzutu zatrzymania (zabezpieczenie swojego roszczenia) i zarzutu potrącenia (jego realizacja). Konieczność zabezpieczenia roszczenia dłużnika nie ma związku z tym, czy jest to roszczenie wymagalne. Jednocześnie realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej. Ponadto zarzut prawa zatrzymania ma podwójny charakter. W zakresie prawa materialnego stanowi on jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (art. 461 § 1 k.c., art. 496 k.c., art. 497 k.c.). Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Sfera prawa materialnego pozostawiona jest swobodnemu uznaniu uprawnionego, a co za tym idzie, zgłaszanie opartych na nim zarzutów jest dopuszczalne na każdym etapie postępowania. Przewidziane w art. 496 k.c. prawo zatrzymania powstaje w sytuacji, gdy skutkiem odstąpienia od umowy, które wynika z umowy wzajemnej, każdej ze stron zobowiązania służy uprawnienie do zwrotu spełnionego świadczenia (wyrok SN z 26 czerwca 2003 r., V CKN 417/01, Legalis). W związku z powyższym uznać należy, że pozwanemu przysługuje prawo zatrzymania kwot uiszczonych przez powodów tytułem spłaty kredytu do czasu zaoferowania przez niego zwrotu otrzymanego świadczenia albo zabezpieczenia roszczenia o zwrot. Zgodnie z art. 496 k.c. skutki zarzutu zatrzymania w zakresie obowiązku spełnienia świadczenia ustają albo w przypadku zaoferowania zwrotu otrzymanego świadczenia pieniężnego, albo zabezpieczenia roszczenia o zwrot.

Tym samym Sąd Okręgowy zamieścił w wyroku zasądzającym zwrot świadczenia zastrzeżenie uzależniające wykonanie tego obowiązku przez pozwanego od jednoczesnego spełnienia własnego świadczenia zwrotnego przez powodów na rzecz pozwanego w wysokości 250.000 zł stanowiącego równowartość wypłaconego kapitału. W konsekwencji, dokonana przez Sąd odwoławczy analiza skutków eliminacji niedozwolonych postanowień stanowiła podstawę uwzględnienia podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania i w tym zakresie wyrok został zmieniony na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Uwzględniając wcześniej poczynione rozważania, wobec bezzasadności podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego, wniesiony przez pozwanego środek zaskarżenia, poza zarzutem zatrzymania, został oddalony na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na przedmiotowe koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powodów w wysokości 2.700 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.